

GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 20 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 228.

W świetle liczb.

Najzupełniejsza przemiana wszelkich stosunków i wartości, jaka stała się bezpośrednim skutkiem przewrotów, dokonanych przez wojnę na terenie gospodarczym świata, uniemożliwia dziś nawet zorientowanie się w sytuacji, ocenienie skutków wojny z bezstronnego, naukowego punktu widzenia. Obecnie właśnie okazuje się jak względni są wszelkie teorie i twierdzenia, na jak słabych podstawach opierają się choćby najpomysłowiej zbudowane hipotezy... Stosunki życiowe zadają na każdym kroku kłam naszym wyobrażeniom, opartym na ideach z okresu przedwojennego, w innym świetle przedstawiają nam fakty.

Tryumfy święci natomiast niedoceniana idea żywotności wszystkiego tego, co istnieje, skłonność inercyjna do zachowania poprzedniego stanu rzeczy, świat bowiem wciąż ma tendencję utrzymania się na poprzednim poziomie ekonomicznym i kulturalnym.

Zadaniem poniższych zestawień będzie wykazanie kolosalnych zmian w dziedzinie czynników miarodajnych, skoro chodzi o stopień ekonomicznego rozwoju. Różnice w stosunku do warunków dawnych są tak olbrzymie, iż rzeczywiście należy hołd oddać geniuszowi ludzkiemu, który w miarę możliwości umie łączyć wywołane przez wojnę dziury.

Operując poniżej materiałem liczbowym, musimy się przedewszystkim zastrzec, co do jego ścisłości. Zaledwo niewielka część jego opiera się na źródłach zupełnie pewnych, pozostała zaś — to przypuszczalne ilości, acz również na pewnych zasadach przyjęte.

Podstawowym czynnikiem wszelkiej działalności ekonomicznej jest praca. W zastosowaniu do otaczającej nas przyrody, ona to właśnie wytwarza wszelkie dobra, od niej więc zależy stopień dobrobytu społecznego. W pierwszym rzędzie mierzy się ona ilością rąk pracujących.

Wojna odciągnęła od warsztatów pracy olbrzymie ilości ludzi, znajdując dla nich inne zastosowanie. Stawiając wygórowane żądania, o ile chodzi o liczebność armii walczących, wymaga ona, by obecnie, wedle ostatnich obliczeń szefa generalnego sztabu angielskiego Robertsona, 24 mil. ludzi, porzuciwszy pracę produkcyjną stało pod bronią! Ale to dopiero armie walczące...

Nie jest ściśle określoną ilość żołnierzy, którzy, z powodu odniesionych ran, zmuszeni są do opuszczenia szeregów, ilość zabitych oraz wziętych do niewoli. Jedynie Anglja i Niemcy publikują dokładne listy swych strat, jednak, zdaje się, że nie będziemy zbyt od prawdy dalecy, jeśli określimy ogólną sumę ludzi z powodu dawnego udziału swego w wojnie pozbawionych pracy na 18 milionów.

Już nie w drodze statystycznej drogą obliczeń ekonomicznych możemy również określić ilość osób pracujących w przemyśle wojennym, a więc również z gospodarczego punktu widzenia nieprodukcyjnie. Pod przemysłem wojennym należy rozumieć nie tylko fabrykację przedmiotów do prowadzenia samej wojny koniecznych, a więc amunicji i broni, lecz również i całą działalność ludzką, skierowaną na dobytec surowców do fabrykacji tejże.

Z pewnym, niezbyt ścisłym przybliżeniem obliczają ilość ludzi, zatrudnionych w przemyśle wojennym na 20 milionów.

Zsumowawszy trzy powyżej podane liczby, otrzymamy potworną wprost ilość 62 milionów ludzi, którzy nie przyczyniają się zgoła do pomnożenia majątku ludzkości, odwrotnie zaś — konsumują bez najmniejszego dla niej pożytku olbrzymie ilości produktów wszelkiego rodzaju!

Weźmy jeszcze pod uwagę okoliczność, iż ludzie ci, to właśnie gospodarczo najważniejszy element, bowiem są to mężczyźni przeważnie w wieku lat 18—45, a więc w okresie, kiedy człowiek pracuje najbardziej intensywnie i produktywnie.

Najlepszą ilustracją podobnego stanu rzeczy będzie porównanie go ze strejkami, jaki najściślej przeprowadzić by musiała Francja, Anglja i Belgja w ciągu trzech lat, by drogą wstrzymania się od działalności produkcyjnej wyrządzić równe szkody majątkowi ludzkości.

Strejk ten opłaca się przez zaciąganie pożyczek wojennych, które dochodzą w swej sumie do fantastycznych sum, takich, jakimi dotychczas mierzyliśmy wyłącznie odległości między ciałami niebieskimi. Obliczanie ich en bloc nie daje jednak pożądanego obrazu, raczej przeraża niż wyjaśnia istotny stan rzeczy. Słuszniej tedy obliczać zadłużenie porównawczo, t. j. w stosunku do majątku narodowego.

Tak więc zadłużenie Anglii jest najwyższe, bowiem wynosi przeszło 1/3 jej majątku, przedstawiającego wartość około 330 miliardów marek. Zadłużenie Niemiec jest znacznie niższe, bowiem na 360 miliardów marek majątku narodowego przed wojną, Niemcy winne będą pod koniec roku bieżącego około 100 miliardów. Bardzo źle stoi Francja, która już przed wojną wielce była zadłużona; obecnie należy odliczyć około 40% jej aktywów na długi.

W sumie ogólnej wojna kosztowała dotychczas państwa walczące, a śmiało już dziś powiedzieć można — świat — przeszło 1/3 część majątku ludzkości!

A wszak w rachubę tu jeszcze nie wchodzi poczynione szkody, jak zburzone miasta i wsie, wycięte lasy, nie będące pod uprawą pola, wreszcie wyniszczenie wewnętrzne krajów neutralnych i wojujących, spowodowane brakiem dowozu!...

Quousque tandem?... N.

Odpłowa pomoc Ameryki.

W kronice finansowej holenderskiego tygodnika „De Nieuwe Amsterdamer“ z d. 28 lipca czytamy: „Jeżeli amerykańskie przygotowania wojenne obserwować trochę krytycznym okiem, to dojdzie się do przekonania, że ententa nie nazbyt wiele może budować na amerykańskiej pomocy. Jasnym jest bowiem dzisiaj, że wojna pod żadnym względem nie jest popularną w Ameryce, co psychologicznie łatwo daje się wytłumaczyć. Wobec tego tworzenie milionowej armii związane jest z wielu trudnościami.

Fakt, że tak mocno chwalony generał Goethals, jako dyrektor budowy nowych okrętów ustąpił, każe przypuszczać, że już przy pracach przygotowawczych wyłonili się poważne różnice zdań. Również ze strony finansowej nie należy sobie za dużo obiecywać. Pierwsza pożyczka wojenna przyniosła 3 miliardy dolarów. Z tego towarzysze związkowi otrzymali zaledwie małą cząstkę. Teraz ma być zaciągnięta druga pożyczka, 5 miliardowa, z której towarzysze mają otrzymać 2 miliardy. Ale w trakcie tego pozwolili sobie

Bonar Law wyrazić się w parlamencie angielskim, że ta minimalna pomoc finansowa, jaką Ameryka okazuje Anglii, w najwyższym stopniu go rozczarowała, gdyż chwilowo pomoc Ameryki skierowana była tylko dla współtowarzyszów Anglii. Należy więc zadać sobie pytania, jaka to wyższa polityka odgrywała w tem rolę?... Bonar Law zapowiedział, że Anglja nadal w nieograniczonej mierze zaopatrywać będzie swych współwalczących w niezbędne środki finansowe...

Spodziewa się on wreszcie, że Ameryka także samo lojalne stanowisko zajmie. O powodzeniu pierwszej wojennej pożyczki amerykańskiej, wiadomo tylko, że w sfinansowaniu jej największy udział przyjęły wielkie banki i wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, gdyż naród, a zwłaszcza stany zachodnie, bardzo mały przyjęły udział w pożyczce. Rząd amerykański podejmuje energiczne środki, aby życie ekonomiczne upaństwowić.

Między innymi powstał projekt, aby ruch kolejowy w Stanach Zjednoczonych przekazać rządowi, przyczem towarzystwom kolejowym miał być zagwarantowany odpowiedni zysk. Naturalnie łatwiej taki projekt zrobić, jak go wykonać. Oprócz tego, jak się zdaje, cały ruch komunikacyjny znajduje się w Stanach Zjednoczonych w stanie dezorganizacji, który przez użycie środków wojennych może się tylko pogorszyć. Dla najbliższej więc przyszłości nie przedstawia się wszystko tak pięknie, jak to na oko wygląda.

Ogólne przygnębienie rozpowszechnia się obecnie w całym świecie i ogólna bieda kroczy naprzód w szybkim tempie.

Odbija się to i na Stanach Zjednoczonych, a szczególnie na giełdzie, która jest najczulszym barometrem stanu ekonomicznego kraju i nastrojów danego narodu...

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (17 sierpnia)

Front zachodni: Silny ogień karabinowy pod Jakobstadtem i w kierunku na Wilno.

Front rumuński: W kierunku na Ocna o świcie 16 sierpnia austriacy i niemiecy znów podjęli ofensywę. Silne ataki miały miejsce w okolicach Słonicy.

Z francuskiego (17 sierpnia).

W Belgji rozchwał się całkowicie atak niemiecki na nowe pozycje francuskie po obu stronach Stenbeck.

Wczoraj z nastaniem nocy wykonali niemiecy, po energicznym ostrzeliwaniu artyleryjskim, silny atak na stanowiska francuskie na froncie przeszło 2 kilometry szerokim, pomiędzy młynem Veaciere a wzgórzem Caliphornie. Odrzuconym ogniem artylerji i piechoty francuskiej, nie zdołali niemiecy na żadnym punkcie dojsć do stanowisk francuskich. Silne ich ataki kilkakrotnie ponawiane na niedawno zdobyte przez francuzów pozycje na wschód od Cerny, rozchwały się również, przynosząc atakującemu dotkliwe i krwawe straty.

Próba wykonania ataku na zachód od Braye-en-Laonnais została przez francuzów z łatwością udaremniona.

W Szampanji trwa działalność obu artylerji nieprzyjacielskich w okolicy Mont-Blond i Mont-Cornillet.

Na obu brzegach Mozy ożywiona walka artyleryjska

Na prawym brzegu wykonali niemiecy wczoraj wieczorem, po krótkim ostrzeliwaniu, mocny atak na front pomiędzy północnym skrajem lasu Caurieses a Besonvaux.

Natychmiast potem wykonane kontrataki francuskie, oraz celny ogień artylerji francuskiej, odrzuciły niemieców prawie ze wszystkich punktów, w których usadowili się chwilowo na wysuniętych miejscach linii francuskiej.

Z angielskiego (17 sierpnia).

Na froncie Ypres wojska nasze poprawiły nieco swe stanowiska w sąsiedztwie Steenbeck i wzięły w dalszym ciągu jeńców. Poza tem sytuacja nie ulegała zmianie, i nieprzyjaciel nie podejmował dalszych ataków. Wojska sprzymierzone zdobyły 24 działa, w czem pewną liczbę ciężkich.

Na froncie Loos rozszerzyliśmy, zdobyte wczoraj nad Lys, stanowiska na wschód i na zachód od Lens. Liczba jeńców zabranych przez nas na tym obszarze od rozpoczęcia ofensywy, dobiega obecnie wysokości 1120 ludzi, łącznie z 23 oficerami.

Ubiegłej nocy wykonaliśmy pomyslnie natarcie na wschód od Vermelles. Dotarliśmy do drugiej linii nieprzyjacielskiej i wyrzadziliśmy załozde ciężkie straty.

Oznaczenia w Austrii z powodu urodzin cesarza Karola.

Wśród licznych odznaczeń, udzielonych cesarską decyzją z 16 sierpnia osobom z różnych kół ludności, w tem bardzo wielu urzędnikom wszystkich gałęzi administracji, dalej funkcjonariuszom instytucji dobroczynnych i różnych korporacji, dalej wielu osobom duchownym wszystkich wyznań, profesorom uniwersytetów i szkół średnich, otrzymali między innymi: ks. Józef Bilczewski i ks. Adam Sapiaha, biskup krakowski.

Po za tem z polaków otrzymali odznaczenia:

Wiceprezydent gal. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie dr. Marjan Lisowiecki gwiadze do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa; tytuł radcy dworu, otrzymał publicystyczny referent ministerstwa finansów, radca rządowy Oswald Obogi. Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa otrzymał referent dla spraw rolniczych i ekonomicznych Rady szkolnej krajowej galicyjskiej radca dworu Stanisław Okęcki i profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Władysław Abraham. Kierownik lwowskiego biura korespondencyjnego redaktor Emil Gros otrzymał krzyż zasługi cywilnej III klasy.

Wysokie odznaczenie hr. Czernina i ks. Hohenlohego.

Z Wiednia donoszą: Monarcha zamianował ministra spraw zagranicznych hr. Czernina i ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie ks. Hohenlohego rycerzami orderu Złotego runa.

Sprawa posła d-ra Smerala

Praga, 16 sierpnia. W artykule p. t.: „Nie we własnej sprawie“, ogłoszonym przez „Pravo Lidu“, poseł do Rady państwa i wiceprezes Związku posłów czeskich, dr. Smeral odparł zarzuty, poczynione mu niedawno. W artykule tym, który nie jest właściwie obroną jego osoby, powiada dr. Smeral: „Wiem, że dla znacznej części burżuazji czeskiej jestem osobistością najbardziej znienawidzoną. Nazwisko moje stało się symbolem napaści na dotychczasowy system poli-

tycznego. Ale ja nie zmienię się za żadną cenę, nawet gdyby twierdzenie, że jestem zaprzędany policji, znalazło powszechną wiarę. Mam to przekonanie, że nasze stosunki z narodem niemieckim muszą być uregulowane za pomocą nieuniknionej ugody.

„Narodni Listy”, omawiając sprawę d-ra Smerala, piszą: „Kto coś wie, niechaj wystąpi publicznie i mówi. Nasze życie polityczne jest zatrute w sposób budzący takie obrzydzenie, że już nie można oddychać w podobnej atmosferze”.

Wojna z Chinami.

Jak donosi Biuro Reutersa z Pekinu, ukazała się podpisana przez prezydenta republiki i wszystkich ministrów proklamacja, w której ogłoszono, że od dnia 14 sierpnia 1917 r. godz. 10 rano pomiędzy Chinami a Niemcami i Austro-Węgrami panuje stan wojny.

Poselstwo holenderskie objęło opiekę nad poselstwem austriacko-węgierskim i należącymi do niego gmachami. Chińczycy zajmą się likwidacją banku niemiecko-azjatyckiego. Na prośbę rządu chińskiego oddziały straży kozłowej przed gmachem tego banku w Pekinie, znajdującego się w dzielnicy poselstw, wzmocnione są przez posterunki marynarzy holenderskich.

Trzej urzędnicy zagraniczni banku chińskiego i dwaj bankierzy zagraniczni otrzymali polecenie nałożyć areszt na papier, oszczędności pieniężne i inną własność banku niemiecko-azjatyckiego w Pekinie, Szankhaj, Kantonie, Tiensynie i Hankou. Tymczasem Niemcy i Austriacy nie będą internowani. Pozwolono im pracować w dalszym ciągu swe interesy pod nadzorem władz chińskich.

Konferencja koalicji.

Według informacji „Matin” odbędzie się najbliższa konferencja koalicji w ciągu b. tygodnia na ziemi francuskiej. Będzie się ona pomiędzy innymi zajmowała omawianiem pokojowej noty papieża.

Socjaliści francuscy przeciwko Poincaremu.

Według „Petit Journal”, większość socjalistów francuskich zajmuje się myślą zwołania senatu i izby posłów na wspólne posiedzenie, na którym omawianooby różne kwestje pozostające w związku z działalnością dotychczasową prezydenta Poincarégo. Podobny wniosek postawił także Clemenceau.

Tajemnica zamknięcia granicy francuskiej.

„Badische Presse” donosi z Zurychu: „Zupełne zamknięcie granicy francuskiej przypisywane jest w Szwajcarii rozmaitym powodom. Jedni twierdzą, że granicę zamknięto z powodu przewozu wojsk włoskich do Francji, drudzy utrzymują, że odbywa się transport wojsk z pod Salonik przez Włochy na front francuski, inni wreszcie powiadają, że zamknięcie granicy zarządziły władze francuskie skutkiem przesilenia politycznych, a zwłaszcza spodziewanego ustąpienia Poincarégo.

Oświadczenie Churchilla.

Do Amsterdamu donoszą z Londynu: „Churchill w mowie wygłoszonej w Dundee, oświadczył, że rząd Lloyd’a George’a nawet wśród najlepszych warunków nie zawrze pokoju z Niemcami. Anglia chce najpierw przekonać wszystkie państwa neutralne, że muszą się oświadczyć przeciwko Niemcom, co może osiągnąć w kilku latach. Dopiero gdy światowy handel niemiecki nie będzie mieć możliwości rozwoju, przyjdzie czas na zawarcie pokoju. To było główną uchwałą pierwszej konferencji paryskiej, a uchwała ta obowiązuje wszystkie państwa koalicji oprócz Ameryki, którą trzeba dla tej myśli pozyskać”.

Petersburg bez wojska.

Wschodnia Ag. Tel. donosi z Amsterdamu: Do pism londyńskich donoszą z Petersburga, że stolica pozostała obecnie zupełnie bez wojska. Cała znajdująca się tam do niedawna załoga została przez Kierenskią wysłana na front. W stolicy zorganizowano tylko ochotników, którzy przyjęli obowiązek pilnowania, by w Petersburgu pokoju nie zamącano i utrzymać dobry stosunek pomiędzy poszczególnymi klasami społeczeństwa. „Times” wyrażają obawę, czy Kierenski „zanadto nie ufa w dyscyplinę ludności petersburskiej

i czy nie spotka go pod tym względem ponowny zawód.

Zamordowanie Romanenki.

„Strassburger Post” donosi ze Stokholmu.

Wedle wiadomości z rosyjskiej głównej kwatery wojennej, komisarz tymczasowego rządu na froncie, porucznik Romanenka, został w Motodecznie podczas przemowy do żołnierzy zastrzelony z zasadki.

Rosja nie wierzy w pomoc militarną Japonji.

„Ruskij Inwalid” zastanawia się nad sposobem, w jaki prasa angielska zajmuje się ostatnimi czasami oczekiwaną przez Anglię pomocą militarną Japonji.

Pismo rosyjskie pisze, iż trudno polegać na pomocy japońskiej, bo Japonja już dawno ją przyobiecowała, lecz nigdy dotąd jej nie dała. Zresztą w interesie Rosji jako mocarstwa europejskiego nie było by, iżby Japonja wmisczała się w sprawy czysto europejskie. W Rosji dobrze wiedzą, iż Japonja nie zrobiłaby tego bezinteresownie, a pretensje japońskie, pozostające w związku z wymaganiami odszkodowaniami za ewentualną pomoc wojskową, na pewno byłyby tak wygórowane, że Rosji wyszłyby one tylko na niekorzyść.

O depozyty w bankach moldawskich.

Z Bukaresztu donoszą: Kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych wysłał do króla rumuńskiego depezę, w której zawiadamia o zaniepokojeniu ludności rumuńskiej z tego powodu, że prywatne depozyty w tutejszych bankach, które swego czasu były przeniesione do Jass, obecnie wobec ofensywy na Moldawję, mogłyby być wywiezione do Rosji.

Ta własność prywatna wynosi okragły miliard. Król mógłby przeszkodzić przewiezieniu tych depozytów do Rosji.

Bitwa we Flandrii.

Sprawozdawca wojenny „B. Z. am Mittag”, v. S., nazywa bitwę flandryjską „wielką”, pisząc, że wojska stron obu wprowadzają w grę wszystkie swoje siły i środki.

Prasa nieprzyjacielska nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że tym razem znów chodzi o główny cios, który może spowodować całkowitą zmianę położenia wskutek zajęcia Francji północnej, wybrzeża flandryjskiego i Belgji, pisze dalej v. S.

Główny atak miał miejsce na froncie flandryjskim po obydwóch stronach Ypres — pisze dalej v. S. — z początku atak ten rozciągał się na przestrzeni tylko 18 kilometrów, od Bixchoote do Wytshaeete, a więc był nieco mniej szeroki, niż w pierwszej bitwie flandryjskiej.

Tylko w pojedynczych miejscach nieprzyjaciel zdołał osiągnąć miejscowe powodzenia, mianowicie na północ od Ypres, pod Drie Grachten oraz pod Langemarck. Pozatem atak wszędzie odparto. Takie miejscowe powodzenia wobec dalekich celów operacyjnych wogóle nie nadają się do rozważania. One zresztą są także wywołane przez niemiecki system obronny, który pozostawia przeciwnikowi rozstrzelane stanowiska czołowe, aby prowadzić w dalszym ciągu opór na pozycjach leżących poza czołami. Tam też udało się powstrzymać natarcie nieprzyjacielskie i odrzucić za pomocą kontrataków przeciwnika, który się posunął.

Główna rzecz, że zapobieżono przebicciu i że powodzenia nieprzyjacielskie nie wyszły poza pierwsze miejscowe powodzenie.

Dalej ku południowi nastąpił inny atak angielski w Artois, po obydwóch stronach Loos.

Atak wykonany przez dywizję kanadyjską, nastąpił dzień wcześniej od ataku głównego, zapewne, aby związać siły niemieckie oraz, być może, aby złudzić dowództwo niemieckie co do tego, gdzie będzie przeprowadzony główny atak.

Obraz walki w Artois jest podobny do poprzednich prób przebiccia. Z początku udało się posiadającym nadzwyczajną przewagę przeciwnikowi wtargnąć do pozycji niemieckich, ale wnet jego atak został powstrzymany na dalszych

linjach, a kontrataki wydarły mu większą część zdobyczy.

W końcu zdołał osiągnąć tutaj także tylko ograniczone miejscowe powodzenie.

Następnie ataki angielskie odpierno z coraz większymi stratami.

We Flandrii, Szampanji i pod Verdun

walka nie ustaje.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 19-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii działalność bojowa była bardzo ożywiona na wybrzeżu, oraz na froncie Izery do Lys, szczególnie w godzinach wieczornych; w odcinku Bixchoote — Hooge przeszła ona dzisiaj rano w ogień huraganowy.

Na południu od Langemarck przeszedł wróg do ataku, podczas którego samochody opancerzone, spowite w sztuczne chmury gazowe, miały torować drogę piechocie nieprzyjacielskiej. Nieprzyjaciel który początkowo wtargnął do linii naszych, został następnie wszędzie odrzucony.

W Artois działalność ogniowa nad kanałem La Bassée, po obu stronach Lens i na południowym brzegu Scarpe dosięgła chwilami znacznego napięcia.

Pod Avricourt i na zachodzie od Le Chatelet (na południowym-zachodzie i na południu od Cambrai), po energicznym przygotowaniu artyleryjskim, ruszyli Anglicy do ataku silnymi oddziałami wywiadowczymi; w walkach zbliska odrzucono ich.

St. Quentin wystawione było znów na działanie ognia francuskiego.

Front niemieckiego następcy Troma.

Na Chemin des Dames wtargnęły nasze oddziały atakujące na wschodzie od folwarku Royère do stanowisk nieprzyja-

choć powiodło się, — oprócz wzmiankowanych wyżej powodzeń miejscowych nieprzyjaciela — odeprzeć natarcia, to należy się jednak liczyć z nowymi ciężkimi walkami. Możliwa rzecz, że walki nastąpią również w innych okęgach.

cielskich i wycięły w pień ich załogę, składającą się wyłącznie z czarnoskórych francuzów.

Na Brimont powiodło się w zupełności pewne przedsięwzięcie niemieckie. Przeprowadzono większą liczbę jeńców. W zachodniej Szampanji dochodziło chwilami do ożywionych walk ogniowych. Bitwa artyleryjska pod Verdun trwa w dalszym ciągu; nawet i podczas nocy silny ogień niszczący pomiędzy lasem Avcourt a Ornes nie zmniejszał się prawie wcale.

Atak lotników francuskich przeciwko naszym balonom na uwięzi nie osiągnął korzyści dla nieprzyjaciela.

Badeńskie oddziały atakujące, swymi z brawurą przeprowadzonymi atakami, zadały wrogom w lesie Courières ciężkie straty i przyprowadziły licznych jeńców.

W dniu wczorajszym zestrzelono w walkach powietrznych 19 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi. Eskadra lotnicza Nr. 11, będąca od dłuższego czasu pod dowództwem rotmistrza, barona v. Richthofena, straciła w dniu wczorajszym 200-go lotnika nieprzyjacielskiego w ciągu 7-mio miesięcznej działalności; eskadra ta zdobyła 121 samolotów nieprzyjacielskich i 196 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

Położenie bez zmiany.

Z widowni wschodniej.

oraz na

froncie macedońskim.

Bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Zkonsulatu.

W d. 16 b. m. konsul król. hiszpański objął pod swój zarząd sprawy konsulatów francuskiego i serbskiego. Tym sposobem obecny konsul hiszpański z ramienia swej ambasady w Berlinie sprawuje opiekę nad interesami obywateli amerykańskich, belgijskich, francuskich, japońskich, rosyjskich i serbskich. Biura konsulatów hiszpańskiego mieszczą się: I-e kancelarja główna przy ul. Wilczej nr. 29a. II-e biuro pomocnicze przy ul. Jerozolimskiej nr. 25. III-e biuro pomocnicze przy ulicy Żórawiej nr. 7. Sprawy obywateli brazylijskich i włoskich pozostaje w zawiadywaniu konsulatów szwajcarskiego a sprawy angielskie należą do konsulatów holenderskiego.

Wypłata wkładów kas oszczędnościowych rosyjskiego banku państwa.

Za pośrednictwem konsula hiszpańskiego w Warszawie nadeszła odpowiedź, datowana 9 czerwca st. stylu do zarządu Warszawy z rosyjskiego ministerjum skarbu na piśbę, jaką nadał „Gen. Kom. Ob. gub. Kr. Pol.” w sprawie porozumienia się ministerjum skarbu z zarządem miasta Warszawy, co do wydawania mieszkańcom Warszawy, posiadającym wkłady w ewakuowanych kasach oszczędnościowych pożyczek pod zastaw książeczek oszczędnościowych z tym, że po zakończeniu wojny i przedstawieniu przez zarząd m. Warszawy w zarządzie państwowych kas oszczędności dokumentów, usprawiedliwiających wypłatę wspomnianych pożyczek — zarząd kas oszczędnościowych zwróci zarządowi miasta wszystkie wykonane przezeń wypłaty.

Ministerjum skarbu nie widzi przeszkód do tego rodzaju zaspokojenia posiadaczy wkładów ewakuowanych z Królestwa Polskiego kas oszczędnościowych.

Minister skarbu zobowiązuje się po zakończeniu wojny zwrócić zarządowi m.

Warszawy z funduszu państwowych kas oszczędności w całości wszystkie sumy wydane wierzycielom ewakuowanych kas pod warunkiem odnotowywania przez zarząd m. Warszawy wypłat w książeczkach oszczędnościowych i przedstawienia następnie w zarządzie państwowych kas oszczędności list uczestników kas ze wskazaniem wysokości wypłaconych im pożyczek i numerów książeczek oszczędnościowych w celu nałożenia sekwestru na wkłady. Przy wydawaniu pożyczek na książeczki oszczędnościowe zarząd miasta Warszawy powinien otrzymać odpowiednie pokwitowanie od posiadaczy oszczędności. Pokwitowania te będą po zakończeniu wojny dostarczone zarządowi państwowych kas oszczędności w celu przeprowadzenia całkowitego obrachunku z zarządem m. Warszawy, stosownie do właściwie wypłaconych przez miasto tego rodzaju pożyczek.

Pismo owo podpisał minister Szingarew i p. o. zarządzającego państwowymi kasami oszczędności K. Bilinskij.

Z magistratu.

Na piątkowym posiedzeniu magistratu rozpatrywano i zdecydowano sprawę o zwrot wywiezionych 80 milionów.

Magistrat przyjął i zatwierdził przedstawiony mu przez wydział finansowy projekt odeszy w sprawie zwrotu przez rząd rosyjski wywiezionych funduszu miejskich w wysokości przeszło 30 milionów rb. oraz wydatków na rezerwistki i emerytów.

Meldowanie personelu medycznego.

Naczelnik powiatu warszawskiego wydat rozporządzenie następujące:

„Lekarze, dentyści, aptekarze, drogiści, felczerzy i akuszerki, którzy pragną osiedlić się w obrębie powiatu warszawskiego dla pracy w swoim zawodzie, mają się zameldować osobiście lub piśmiennie u lekarza powiatowego, załączając dokumenty uprawniające lub odpisy notarialnie poświadczające, że przytoczenie danych o swej osobie. W razie opuszczenia tego miejsca winni również o tym meldować. Właściciele aptek i składów atecznych winni re-

gularnie meldować i wymeldowywać swój personel zawodowy. Czynne już osoby wymienione oraz osoby personelu zawodowego, winny się meldować w terminie 4-tygodniowym. Wykroczenia karane będą grzywną do 3000 mk. lub więzieniem.

Spekulacja cykorją.

Cenę cykorji wrocławskiej w Warszawie spekulanci wyrubowali do wysokości 102 mk. za pud. Tymczasem zarząd tej samej fabryki, składając ofertę na sprzedaż cykorji jednej z Rad Opiekunich, oznaczył cenę 55 mk. za pud. Hurtowa ta cena utrzymana jest również dla kupców hurtowników nabywających cykorje na pudy.

Pomimo to pastarze warszawscy znaleźli sposoby, aby wyrubować cenę w hurcie do 102 mk. a w sprzedaży detalicznej do 150 mk. i wyżej.

Kurcy społeczne dla duchowieństwa.

Biskup kielecki ks. A. Eosiński rozstał do duchowieństwa swej diecezji okólnik zawiadaniający o zorganizowaniu specjalnych kursów społecznych dla duchowieństwa, które odbędą się w Kielcach w dn. 21, 22, 23 i 24 b. m. Na kursach tych wygłaszają referaty najwybitniejsi działacze społeczni z pośród duchowieństwa między innymi: ks. Adamski z Poznańskiego, ks. Dymka, Majer i inni. Urządzenie tych kursów posiadać będzie bezwzględnie bardzo doniosłe znaczenie w rozwoju życia organizacyjnego w kraju.

Konkurs nauczycielski.

Lubelskie general-gubernatorstwo o lesza konkurs na objęcie 16-tu posad w szkołach średnich, mianowicie: łaciny, polskiego, niemieckiego, historii, geografii, nauk przyrodniczych i rysunków z matematyką, poza tem na 5 posad dla nauczycieli i 3 dla nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich. Wszystkie posady w okupacji austriackiej. Pensje od 3600 do 6000 koron rocznie. Podania wnosić należy do Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie.

Decernent dla spraw żydowskich w Białymstoku.

Przy zarządzie naczelnego dowództwa na Wschodzie — jak donosi „D. W. Zig.“ — urządzono obecnie również specjalną sekcję dla spraw żydowskich. Na czele tego decernentu stanął znany malarz Hermann Struck, który dotychczas w służbie wojskowej przebywał na Wschodzie.

Członkowie „ochrony“ warszawskiej.

„Russkija Wiedomosti“ z dn. 28 lipca ogłaszają trzecią z rzędu listę sekretarzy współpracowników ochrony warszawskiej i innych oddziałów ochrony i żandarmerji w Królestwie Polskiem:

Bieniak Michał syn Antoniego, majster tkacki fabryki Rychtera w Łodzi, pseud. „Bronisław“ i „Oskar“, były członek łódzkiego komitetu P. P. S. Pracował w oddziale łódzkim od maja r. 1905.

Chybowski Czesław, syn Władysława, pseud. „Hrabia“, słuchacz uniwersytetu krakowskiego, wstąpił do ochrony warszawskiej w r. 1910 i pracował do roku 1913 włącznie.

Bednarski Stanisław, syn Feliksa, pseud. „Satelita“, członek partji S. D. K. P. i L., do ochrony warszawskiej wstąpił w maju r. 1910. Zdradzał działalność członków partji i ruchy strajkowe robotników.

Brzezina Wacław, syn Wacława, tachimistrz, pseud. „Ludwik“, był współpracownikiem ochrony łódzkiej od października r. 1907.

Młewski Zygmunt Jan, pseud. „Leon“ współpracownik ochrony warszawskiej od sierpnia r. 1910. Był członkiem S. D. K. P. i L. i zdradzał działalność tejże w Warszawie.

Brzeziński Antoni, syn Antoniego, pseud. „Bohater“ i „Soboła“. Pracował w ochronie warszawskiej od r. 1907, informował o anarchistach-komunistach, a częściowo i o frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Plebiński Tadeusz, syn Józefa, inżynier górniczy, pracował w oddziale ochrony warszawskiej od r. 1900. Pseud. „Doktor“ i „Swój“. Z wiedzą oddziału ochrony miał mieszkanie konspiracyjne na użytek partji P. P. S. Dzięki jego pomocy ochrona aresztowała wielu robotników partyjnych z literaturą, dynamitem itp.

Zdemaskowany przez Bakaja i ogłoszony przez Burcewa. Plebiński w r. 1908 wstąpił do ochrony na miastu Nowoczerkask i Rostow n/D. pod pseud. „Czerkasow“, a jednocześnie był studentem politechniki Dońskiej i dawał informacje o

nastrojach politycznych studentów, denucjując poszczególne jednostki.

Cholewa Aleksander, pseud. „Piancki“ współpracownik ochrony warszawskiej od maja 1910 roku, członek frakcji rewolucyjnej P. P. S. Dawał drobne informacje o wolskiej organizacji partji, denucjował członków grupy bojowej, zdradzał projektowane akty terrorystyczne itp.

Z liczby ogłoszonych dawniej agentów ochrony R. A. Łączyński aresztowany został w Wielkich Łukach, gdzie przebywał w charakterze jeńca-lekarza Legionów polskich.

(P. P.)

Wiadomości łódzkie.

— Zrzeczenie się mandatu.

× P. M. Bawarski zwrócił się do prezydium Rady Miejskiej z zawiadomieniem, iż zrzeka się mandatu radnego miejskiego.

— Polowanie na ptactwo.

Okres ochrony dla kuropatw i przepiórek zakończył się z dn. 15 sierpnia, tak że z tym dniem dozwolone zostało polowanie na to ptactwo. Na kaczki i na bekasy rozpoczęło się polowanie 1 lipca.

— Dziesięciolecie Związku felczerów.

Wczoraj z okazji dziesięciolecia istnienia Związku felczerów m. Łodzi odbyło się w obecności 25 członków ogólne zebranie.

Zdbranie zagał przez F. Jarkiewicz, który też wybrany został na przewodniczącego.

Przewodniczący powitał zebranych krótkim przemówieniem, a następnie odczytał historję powstania związku i jego działalność.

Związek przez delegatów swych brał udział w zjazdach, opracowywał memorjał w szeregu spraw związanych z zawodem felczerskim.

W roku 1910 Związek łódzki liczył 59 członków (55 rzeczywistych i 4 honorowych). Podczas wojny Związek poza swojemi sprawami zawodowemi zajmował się również i pracą społeczną, oraz przystąpił do akcji samopomocy dla członków. W tym też celu w d. 2 sierpnia 1914 r. założono przy Związku felczerów kasę zapomogową dla członków i ich rodzin, a w r. 1915—kooperatywa.

Obecnie związek liczy członków rzeczywistych 50, honorowych zaś 4.

Prezes odczytał list p. Wągrowskiego — członka Zarządu Związku felczerów m. st. Warszawy i okolic w imieniu tegoż Związku z życzeniami.

Odczytano również list byłego nauczyciela szkoły felczerów w Warszawie d-ra Sawickiego i listy nadesłane od innych osób.

Na wniosek wiceprezesa H. Suszkiewicza, aby wskrzesić wydawnictwo pisma zawodowego „Przegląd Felczerski“, zebrani upoważniają Zarząd do porozumienia się w tej sprawie z organizacjami zawodowemi w Warszawie.

Na propozycję prezesa w uznaniu zasług położonych na polu pracy organizacyjnej, zawodowej i publicystycznej wybrano jednogłośnie na członka honorowego p. A. Hellera, jak również na wniosek p. Witosińskiego z tychże pobudek wybrano na członka honorowego p. F. Jarkiewicza.

— Ogólne zebranie członków Składowicy przy Stow. czeładzi ślusarskich.

Wczoraj w sali Domu Ludowego odbyło się zebranie członków składowicy spżywezej przy Stowarzyszeniu czeładzi ślusarskich pod przewodnictwem p. Chęcińskiego.

Protokół z poprzedniego zebrania odczytał p. Kowalski. Po przyjęciu protokołu odczytano sprawozdanie kasowe za rok 1916, oraz za pierwsze półroczje r. b.

Po oświadczeniu członka komisji rewizyjnej, iż rachunku zysków i strat zebranym przedstawiać nie może, gdyż nie został jeszcze wykonany i może być gotowy dopiero we wrześniu po dokładnem sprawdzeniu ksiąg, dotychczas prowadzonych bardzo prymitywnie, wywładza się ożywiona dyskusja, większością głosów zebrani oświadczyli zatwierdzenia sprawozdania rocznego, do czasu sprawdzenia ksiąg przez komisję rewizyjną. Sprawozdanie przedstawione było ma na przyszłym ogólnem zebraniu.

Budżet wydatków na rok 1917, przedstawiony przez p. Rowińskiego w sumie 10,000 mk., zatwierdzono.

Zebrani postanowili, aby zalegający członkowie dopełnili swe udziały do wyso-

kości 12 mk. 50 fen. w prześlęgu trzech miesięcy, w razie niezapłacenia członk może być przez zarząd wykreślony.

Poza tem uchwalono upoważniać zarząd do zaciągnięcia pożyczki w sumie 10,000 mk. dla powiększenia kapitału obrotowego.

Po przeprowadzeniu głosowania za pomocą kartek, z urny wyborczej weszli do zarządu: p.p. Gumulak, Piotrowski, Paenczka, Chęciński, Rowiński, Ostrowski, Keman, Sawa, Dawidowski, Lips, Szmidt, Fijałkowski, Stawiarski i Nowak.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: p.p. Siksa, Kuksel, Stankiewicz, Kledynk i Ewert.

— Ze Związku kelnerów.

Wczoraj, w lokalu Związku kelnerów łódzkich (Spacerowa 40) p. Aleksy Rzewski wygłosił odczyt p. t. „Znaczenie związków zawodowych“. Prelegent zaznaczył na wstępie, że związki zawodowe odgrywają wielką rolę w życiu klasy robotniczej; są one jedyną bronią w walce z przemogłym kapitałem.

Związek zawodowy jest to dobrowolne zrzeszenie robotników, mające na celu walkę o polepszenie warunków pracy.

Następnie prelegent podkreślił znaczenie wzajemnej pomocy, mówił o zbiorowych umowach, o konieczności popierania zakładów, należących do związku, o biurach pośrednictwa pracy, o działalności zapomogowej, o zapomogach dla pozabawionych pracy, o sądach przemysłowych, o potrzebie agitacji, w celu uświadamiania robotników o doniosłości zrzeszenia się, o związkach współdzielczych, wreszcie o związkach za czasów moskiewskich.

Prelegentowi dziękowano oklaskami za pouczający i ciekawy odczyt.

— Z Kom. rozdziatu chleba i maki

Komitet rozdziatu chleba i maki rozstał cyrkularz do właścicieli omów i rzędów, by dostarczyli do magazynów rozdawnictwa kart chlebowych w swym obrębie dokładną listę osób, znajdujących się w ich domach; lista ta będzie porównana z podaną listą osób w każdej rodzinie, wzmiarkowaną w legitymacji chlebowej.

Rodziny, które podały fałszywe dane o ilości swych członków pociągnięte zostaną do odpowiedzialności.

— Zakończenie bez obocia.

(*) W końcu ubiegłego tygodnia na wspólnem posiedzeniu delegatów Stowarzyszenia majstrów krawieckich, oraz Związku zawodowego pracowników zawarto umowę, na mocy której spodniarze otrzymują za robotę pary spodni: pierwszej kategorii 2 rb. 75 kop., drugiej 2 50 i trzeciej 2 rb., za kamizelkę zaś 2 rb.

Magazynu wykwinniejszej garderoby placą pomimo tego po rb. 3 za wykończenie pary spodni.

— O niedokonanie przysięgi.

Sądzia pokoju II okręgu w Łodzi skazał po rb. 25 zawezwanych w charakterze świadków Lismana i Gliesztejna za to iż nie chcieli wykonać przysięgi. Sąd przeto zwraca uwagę, że każdy świadek przy sprawie cywilnej może być i tylko wtedy zwolniony od przysięgi, jeżeli powód lub pozwany zwalnia go od takiej. Za odmówienie wykonania przysięgi grozi kara do miesiąca wzięcia lub do 100 rb. kary.

— Fabryka marmolady.

× Delegowany z ramienia Wydziału zaprowiantowania miasta radny p. Kaffanke powrócił z Warszawy, gdzie zamówił specjalne maszyny do przecierania owoców oraz inne przyrządy do fabrykacji marmolady. Maszyny te nadejdą do Łodzi w tych dniach.

Zaangażowano również odpowiedniego fachowca na kierownika fabryki, która, jak uradzono, prowadzona będzie kosztem miasta.

— Z gminy żydowskiej.

× Na wczorajszym zebraniu członków zarządu Gminy żydowskiej postanowiono oficjalnie wziąć udział w organizacji, obchodu 100-letniej rocznicy śmierci Kościuszki i współdziałać w pracach Komitetu.

Na skutek odezwy Delegacji szkolnej przy Magistracie uchwalono zwołać komisję organizacyjną dla zakwalifikowania nauczyciela przedmiotów judaistycznych w szkołach miejskich.

Postanowiono powołać komisję dla obłożenia podatkiem gminnym spekulantów.

W sprawie przytułku dla dzieci postanowiono wynająć odpowiedni lokal i poprosić delegatów Tow. opieki nad dziećmi rezerwistów oraz Sekcję pań na posiedzenie w celu omówienia sprawy roztoczenia opieki nad temiż dziećmi.

**Biuro Prośb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

— Pochód bosonogich.

W sobotę około godz. 9 wieczorem przez ulicę Piotrkowską od rynku Gajera aż na Stare miasto przechodził pochód bosonogich i bosonóżek, złożony z 150 osób z pośród żydowskich sfer roboczych.

Po drodze przyłączali się liczni uczniowie szkół, zdjawszy uprzednio obuwie.

Publiczność witała manifestantów okrzykami: „Niech żyją bosonodzy!“ „Precz z spekulantami skórą!“

— Pożar.

Onegdaj o godz. 9 i pół wieczorem w składzie szmat przy ul. Lutemiejskiej № 11 wybuchł pożar.

Do akcji ratunkowej zawezwano I oddział straży ogólnowej, który po godzinnej pracy ogień umiejscowił.

**LISTA ULANÓW POLSKICH,
wziętych do niewoli pod Stanisławowem.**

Dzienniki podają następującą listę żołnierzy polskich, walczących po stronie Rosji, którzy dostali się do niewoli pod Stanisławowem:

Gwiazda Edward, Lublin, 4-ty pułk strzelców; A. Makarowski, gub. siedlecka, 2 pułk; Koznicki Jan, Warszawa; Andrzej Łukasiński, Suchedniów, 1 pułk ułanów; Mille Eugenjusz, Kozienice, gm. Swierżów-Góra, 1 pułk ułanów; Rybuziak Antoni, Warszawa, Wilanów; Gorzkowski Władysław, starszy ułan, Łaskarzew; Buliński Władysław, Siedlce; Kurek Andrzej, pow. Kozienice, gm. Marjanka; Wiśniewski Franciszek, gub. warszawska; Mikołajczyk Al., gub. siedlecka; Damiński Edward; Łojko Wiktor; Cichocki Wł., gub. radomska, powiat Opatów; Adamczyk J., gub. lubelska, p. Janowski, wieś Janiszów; Bogalski Aleksander, Łomża; Wierzbicki Stan., gub. łomżyńska, pow. ostrowski; Markowski Józef, gub. lubelska, pow. garwoliński, wieś Sośninka; Macherski Józef, Zyrardów; Klępczyński Kazimierz, Noworadomsk, kurjer Mościckiego; Zielenka Franciszek, Warszawa; Barbicki Władysław, Warszawa; Dąbrowski Antoni, Siedlce; Leonarczyk Jan, gub. warszawska; Zawadzki Henryk, Praga, Warszawa; Dorec Jan, gub. radomska, sygnalista pułkowy; Madej Władysław, plutonowy, Górka Pabjanicka; Pejdzik Wł., Częstochowa, starszy ułan; Zduncki Jan; Bara Wojciech; Sala Stanisław, gubernia siedlecka; Pawłowski Roman, Praga, młodszy podoficer; Jasek Józef, gub. radomska; Fryber Antoni, gub. lubelska, Garwolin; Kulasiński Ignacy, gub. Płocka; Dąbrowski Zygmunt, Warszawa; Komarnicki Stanisław, Warszawa; Karczmarczyk Kazimierz, gub. lubelska; Granis Stanisław, Serock; Lewadowski Stefan, gub. warszawska; Pawłowski Stefan, Łódź; Derecki, syn Mikołaja Dereckiego, ob. Lubartów, oficer piechoty.

Z Rosji.

Fowrót do mieszczańsko-demokratycznej republiki.

„Russkija Wiedomosti“ piszą o położeniu w Rosji:

„Rewolucja złudzeń socjalistycznych już się skończyła; doprowadziła ona do hańby na froncie i przyspieszyła rozbicie wszelkiego ładu poza frontem.

Gdyby nawet przy pomocy represji udało się chwilowo dokonać cudu i cofnąć wszystko do przedwojennego stanu rzeczy, to i tak w naszym niekulturalnym kraju musiałoby dojść wcześniej czy później do rewolucji. Rewolucja możnaby tylko uratować przez wzczępienie w masę przeświadczenia, że czas wszelkich złudzeń bezpowrotnie przeminął i aby pracująca demokracja nie stawała sobie iluzorycznych celów, lecz dążyła do organizowania mieszczańskodemokratycznej republiki.

Przekazywania komukolwiek władzy dyktatorskiej należy unikać; dążyć za to do kompromisu z sąsiedzkimi elementami, które zdolne są organizować mieszczańsko-demokratyczną republikę.

Poważny stan w Petersburgu.

Podług informacji, nadchodzących do Zurychu z Petersburga przez Sztokholm, szwajcarski konsulat w Petersburgu polecił poddanym szwajcarskim opuścić Petersburg.

W tych zarządzeniach upatrują powszechne w Szwajcarii potwierdzenie powagi położenia.

Ze świata.**Strajk w Australii.**

W Australii wybuchł strajk pracowników kolejowych i przewozowych, ponieważ związki obawiają się, że rząd usiłuje za pomocą ograniczenia posad wprowadzić wpływy militarne. Protest przeciwko systemowi kart czasowych jest tylko pretekstem. Strajk rozrasta się w rewolucję przemysłową, najpoważniejszą, jaką zna historia Australii.

Ostatnie telegramy.**Posiedzenie Rady Związkowej niemieckiej.**

Z Monachium depeszują, iż król Bawarski przyjął wczoraj w godzinach przedpołudniowych prezesa ministrów hr. Hertlinga, a popołudniu posła bawarskiego w Berlinie, hr. Lerchenfelda.

Hr. Hertling udał się w następstwie do Berlina, gdzie dziś odbywa się pod jego przewodnictwem w pałacu kanclerza państwa posiedzenie komisji dla spraw polityki zewnętrznej Rady Związkowej Rzeszy.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 18-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Bez zmiany.

Z widowni wskiej.

Włosi porywają się znów do ataku nad Isonzo, którego celem są odwieczne austriackie ziemie nadmorskie.

Po półtoradniowym silnym przygotowawczym ogniu artyleryjskim nastąpił wczoraj popołudniu ataki wywiadowcze. Dziś z rana rozpoczęła się bitwa piechoty pomiędzy Mrzli Wrh a morzem. Walki toczą się w sposób nadzwyczaj zacięty na wszystkich odcinkach 60 klm. frontu, przy Tolmein, na północno-wschód od Canale, między Descla a Monte Gabriele, na południe od Gorycji i na płaskowzgórzu Karstu.

Nadeszłe dotychczas wiadomości brzmią pomyślnie.

Teren Bałkański.

Nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Nowy gabinet węgierski.

Dzisiejszy numer dziennika urzędowego ogłasza królewskie pismo odrębne w sprawie zmian gabinetowych. Hrabia Alabar Zichy, który był ostatnio ministrem dla Chorwacji i Sławonii, obejmie obecnie ministerjum oświecenia publicznego oraz równocześnie ministerjum przy osobie króla; minister sprawiedliwości Wilhelm Wyszony i minister przy osobie króla hr. Teodor Bathynyi mianowani zostali ministrami bez teki. Portfel sprawiedliwości przejdzie do rąk Karola Grecsaka, dotychczasowego sekretarza stanu tegoż ministerjum. Poseł hr. Bela Feldes również mianowany będzie ministrem bez teki. Stanowisko ministra dla Chorwacji obejmie dotychczasowy zastępca szefa zarządu cywilnego Bośni, dr. Karol Unkelhäuser.

Głosy prasy o nocy papieża.

„Rjecz“ uważa próbę pośrednictwa za chybioną. Papież zaleca sąd polubowny międzynarodowy, urzeczywistnienie tego projektu jest jednak możliwe dopiero po wojnie. Nota papieska wzbogaci jedynie archiwa.

„Börsenzeitung“ krytykuje projekt odškodowania poczynionych na ziemiach okupowanych z funduszów, pochodzących z opodatkowania się wszystkich państw, prowadzących wojnę. Również niemożliwym jest wzajemny zwrot ziem zabranych. Niemcy stać mogą tylko na stanowisku status quo ante.

Poza tem, o ile chodzi o Alzację i Lotaryngię, to nota papieska zadawała zarówno Scheidemana, jak i Erzbergera i Michaelisa.

„Osservatore Romano“ obala pogląd, jakoby nota papieska inspirowana była przez państwa centralne.

Ambasador brazylijski o nocy pokojowej papieża.

Ambasador brazylijski oświadczył, że państwa koalicji posiadały już tak wielkie ofiary na ołtarzu wojny, że opinia publiczna w krajach koalicji nie jest w stanie zgodzić się na status quo, oraz na to, aby Niemcy nie miały należycie odpokutować za swoje zbrodnie.

Po nocy papieża.

„Italia“ donosi: Papież przyjął na audjencji posłów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. W Watykanie panuje przekonanie, że w ciągu dwóch tygodni nastąpi odpowiedź państw wojujących na notę pokojową.

A zatem już w końcu bieżącego miesiąca będzie wiadomo, czy możliwym jest uniknięcie kampanii zimowej.

Radca związkowy Grimm redaktorem „Berner Tagwacht“.

W „Berner Tagwacht“ czytamy, iż radca Grimm w porozumieniu z socjalistami berneńskimi objął kierownictwo tego pisma.

Stürmer na wolności.

B. prezes ministrów Stürmer, zgodnie z wiadomościami otrzymanymi z Sztokholmu, został za kaucją 100 tysięcy rubli wypuszczony na wolność.

Niepokoje w Hiszpanji.

„Matin“ donosi: Z wiarygodnych źródeł donoszą, iż niepokoje w Hiszpanji nie zostały jeszcze usunięte, a w niektórych okolicach rewolucja wzięła górę; gwałtowniejsza agitacja republikańska doprowadziła do ogłoszenia rzeszopolitej.

Król enc gicznie przeciwstawia się rewolucji i osobiście objeżdża w automobili

okolice, objęte rewolucyjną pożogą. Ostatnie był np. w Santander. Ponieważ armia pozostała wierną królowi, przeto rząd ma nadzieję zdławienia ruchu.

W Madrycie panuje spokój, natomiast okręgi przemysłowe prowincji są wzburzone. W San-Sebastian wybuchnęły nowe rozruchy, usmierzone zresztą przez wojska.

W Bilbao przyłączyła się część ludności, a nawet oficerowie, do strajkujących górników. W Austrii 30 tys. górników przystąpiło do rewolucji. Z całej prowincji, s Lugo, Granady, Cordoby, Vittorji, Ferneaus, Terrel i Biskajji donoszą o zamachach na pociągi, telegrafy i t. d.

Zaaresztowany został brat przywódcy rewolucji Alvarez.

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

SAPINOL,

J. BOBAKOWSKIEGO. Apt. w Warszawie, z marką ochronną „SOSNA“ daje prawdziwie sosnowo-balsamiczne kąpiele.

Ządać wszędzie.

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne.

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Banów Panie
od g 9—1 i od 6—8 w. || od godz. 5—6 wiecz

Indykuje pola

przy pomocy specjalnego aparatu, nieomylnie wskaże: węgiel kamienny, sól kuchenna, rudę żelazną i inne minerały oraz wodę zdrową do studzien artezyjskich i stawów jak również wodę słoną i żelazistą.

Łaskawe zgłoszenia osób zainteresowanych przyjmuje Administracja „Gazety Łódzkiej“.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Meble sprzedam stółowy, salon, gabinet i syplalny. Piotrkowska № 189—9.

Gimnazjum polskie Tow. „Uczelnia“

w Łodzi (Nowo-Cegielniana 9),

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina rozpoczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 10—1 oprócz niedziel i świąt.

Polska 4-klasowa Szkoła Miejska

Nowo-Targowa 16.

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole Miejskiej rozpoczną się d. 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

Dyrektor Szkoły.

Młoda panienska, polka, poszukuje jakiegokolwiek pracy; może być pomocną w gospodarstwie lub do dzieci. Wymagania b. skromne. Uprasza się o składanie ofert w Adm. „Gaz. Łódz.“ Przejazd 8, dla „C. B. 10.“

Doskonale spodnie i piękne resztki na męskie ubrania tanio. Piotrkowska № 145 m. 34.

Prośby, skargi sądowe, podania do władz, tłumaczenia, porady w sprawach sądowych, handlowych i rodzinnych. Biuro Konsulenta prawnego St. Ruździńskiego ul. Piotrkowska 47 róg Zielonej, od 9—1 i od 3—7 po poł.

Kupię używane urządzenie dla mlecarni. Oferty składać w Adm. G. Ł. pod „Mlecznia.“

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 21-go Sierpnia 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8 r., przy ul. Nowo-Cegielnianej 42: stół, szafa zegar ścienny, kredens kuchenny, kanapa,

2) o godz. 8 i pół r., przy ulicy Piotrkowskiej 64: 50 paczek „Kofenelli“, 2 srebrne kubki, 2 firanki, 2 portjery oraz inne przedmioty gospodarcze,

3) o g. 10 m. 15 r., przy ul. Dzielnej 2: zegar stołowy,

4) o godz. 10 m. 45 r., przy Targowym Rynku 3: komoda, stół, kanapa,

5) o godz. 12 w poł., przy ul. Zarzewskiej 47: szafa do książek, stół, szafa zegar ścienny,

6) o godz. 5 i pół po poł., w lokalu Urzędu Sekwestracyjnego przy ulicy Piotrkowskiej 1: złote, srebrne oraz inne przedmioty,

Urząd Sekwestracyjny
m. Łodzi.

Resztki. Cegielniana 43.

Sprzedaj resztek na męskie i damskie kostjumy i resztki na palta. Materiały białe i żółte. Różne bawełniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w. Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty dom od ul. Piotrkowskiej.

GENY STAŁE.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Lekarz-Dentysta

Anna Abramowicz-Lewy

wznowiła przyjęcia
Ewangelicka № 5.

Joanna Kotecka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kupię używane meble salonowe, oraz pianino, kredens i otomanę w dobrym stanie. Oferty w adm. G. Ł. pod „L. K.“

Pensjonat Grzymkowa Wola wolne pokoje do wynajęcia Wiadomość Sienkiewicza 88 m. 3.

Poszukuję zaraz pokoju umebłowanego, w centrum miasta. Oferty wraz z ceną pod „Czysto“ w Adm. Gaz. Łódz.

Stróżka, w średnim wieku, potrzebna, na do gmachu fabrycznego Wiad. ul. Sienkiewicza 40, u stróża.

Antonina Malinowska ul. Wązka 8 zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 5 osób z K. R. Ch. i M.

Hulda Krap ul. Poina 40 zgubiła książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Jakobowi Kowalskiemu skradziono książeczkę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M.

Piotrowi Smigielskiemu skradziono paszport, wydany z gm. Wymysłów, pow. Łaskiego.

OGŁOSZENIA:

Nadestane przed i wśród tekstu za wiersz nonp. lub jego miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 60 f.; zwyczajnie 40 f.; nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.50 miesięcznie Mk. 1.50.

Wychodzi codziennie po południu w niedziele i święta rano.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administracja otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 12-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8,

Na maszynie rotacyjnej w tloczni JANA GRODKA Przejazd 8.